SHMUEL ATZMON-WIRCER

ur. 1929; Biłgoraj

Miejsce i czas wydarzeń	Biłgoraj, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Biłgoraj, II wojna światowa, okres powojenny, kuzynka, ukrywanie kuzynki, rodzina Mikulskich, pomoc Polaków

Ocalenie kuzynki Rywki przez rodzinę Mikulskich

W 1942 roku wywieziono biłgorajskich Żydów z getta na Bełżec. Szli pieszo przez Szczebrzeszyn, po drodze do Bełżca. Ludzie z transportu szli pieszo. Dzieci i towar przewozili na furmankach. Doszli do Szczebrzeszyna, tam ich władowano do wagonów, bo z Biłgoraja do Szczebrzeszyna była mała kolejka, która tam na pewno nie funkcjonowała. Przewieźli ich kolejką do Bełżca, tam ich rozstrzeliwali itd.

Wśród nich była kuzynka mojej mamy, Basia Goldberg, która miała sklep spożywczy, ze swoją sześcioletnią córeczką. Ona miała klienta, nazywał się [Jan] Mikulski, który był leśniczym i u niej kupował różne potrzebne mu rzeczy. Jak przechodzili koło lasu, zdjęła z furmanki tę małą Rywkę [Weinberg – tak najprawdopodobniej dziewczynka miała na nazwisko – red.], powiesiła jej list na sznurku, a Niemcowi powiedziała, że ona potrzebuje zrobić siusiu. Wzięła ją na bok i mówi: – Idź tą drogą, aż dojdziesz do leśniczego. Powiedz mu, że jesteś moją córką i że ja cię przysyłam. Dziewczynka tak zrobiła. Doszła do leśniczego, a on – poznając ją – wziął do siebie i uratował. Ona jedyna z naszej rodziny była ukrywana i została uratowana. Ten Mikulski uratował jeszcze pięciu Żydów. Niemcy bardzo polegali na nim, wierzyli mu, bo on bardzo dobrze rozmawiał po niemiecku, i nie szukali u niego jakoś szczególnie Żydów. Dzięki temu ona przeżyła.

Jak skończyła się wojna, Mikulscy oddali ją do klasztoru. Miała wtedy jakieś dziewięć lat. Z klasztoru adoptowała ją jakaś bezdzietna para ludzi. Kiedy wróciliśmy i ojciec się dowiedział, że Rywka została uratowana, chciał ją odebrać, ale nie wiedział, gdzie ją znaleźć, w tym klasztorze nie chcieli mu powiedzieć. Ponieważ mój wujek, brat matki, był oficerem, majorem w armii polskiej, walczył o wyzwolenie Lublina, to w ubraniu majorskim ze swoim adiutantem obeszli klasztor i dopiero wtedy podali mu adres tych ludzi. Wtedy razem z moim ojcem pojechali tam i musieli ją wykupić, ponieważ ci przybrani rodzice twierdzili, że wychowywali to dziecko. W ten sposób ojciec z wujem dostali dziewczynę, ale bali się, że zechcą ją z powrotem wziąć, że ona będzie chciała wrócić, bo przecież była inaczej wychowywana, w katolicyzmie itd.

Trzeba ją było stąd zabrać.
Ja miałem wtedy możliwość wyjechać do Anglii, bo przyjechał tutaj główny rabin z Anglii, Izaac Herzog, dziadek naszego ministra, ojciec byłego prezydenta, i miał wizy dla czterystu młodych ludzi, ja byłem zapisany na tej liście. Zdjęto mnie z listy i w moim miejscu postawiono Rywkę. W przeciągu kilku tygodni wysłano ją do Anglii. W Anglii miała wujka – był tam wówczas brat jej ojca, rabin z Ameryki. Przyjechał ją zabrać i ona do dzisiaj żyje w Ameryce. Jest mamą sześciorga dzieci. Jesteśmy w stałym kontakcie, ona jest też w dobrym kontakcie z dziećmi Mikulskich. A sam Mikulski i jego żona zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwi wśród Narodów Świata za ratowanie Żydów.

Data i miejsce nagrania	2007-06-15, Biłgoraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"